

Szparagi, Ballada o Pizzy - SzparUP!

Karolina:

Ciągle myślę o Tobie.

Ty w mojej głowie, rozumiesz mnie bez słów.

Natalia:

Wszędzie czuję Twój zapach mijają lata, a ja dalej czuję głód.

Karolina:

Kawałek po kawałku, jesteś moją układanką.

Choć zimny o poranku, nic tak nie smakuje jak Ty y y y.

Refren (Karolina):

Nie chcę żadnej rukoli, dajcie mi pepperoni

Przez żołądek do serca

Nasza miłość jak cheddar ciągnie się aż do nieba

Przez żołądek do serca

Natalia:

Jesteś warty każdej ceny, wiem że nigdy się nie zmienisz.

Nie zapomnisz o rocznicy, przecież obchodzimy tylko Dzień Pizzy.

Karolina:

Z Twoich ust nie padnie kłamstwo, chcę Cię więcej z każdą warstwą.

Nawet, gdy nie jestem w sosie, Ty nadrabiasz za nas dwoje.

Natalia:

Kawałek po kawałku, jesteś moją układanką.

Choć zimny o poranku, nic tak nie smakuje jak Ty y y y.

Bridge (Natalia):

Halo? Przyjedziesz do mnie? Okej.

Kiedy będziesz? Aha, no dobrze czekam na Ciebie.

Tak. Dzisiaj z podwójnym serem.

Refren (Natalia):

Nie chcę żadnej rukoli, dajcie mi pepperoni

Przez żołądek do serca

Nasza miłość jak cheddar ciągnie się aż do nieba

Przez żołądek do serca

Refren:

Natalia:

Nie chcę żadnej rukoli, dajcie mi pepperoni

Przez żołądek do serca

Karolina:

Nasza miłość jak cheddar ciągnie się aż do nieba

Przez żołądek do serca